

Sov. Film. „Solonjafilm”

Kraków, Rynek gł. 33. — Telefon Nr. 4158
Warszawa, Sienna 14. — Telefon Nr. 7680

Art-2ul 09

331129

Dzieweczka z pudełkiem



Anna Sten — głośna i czarująca gwiazda wytw. „Sowkino” w Moskwie



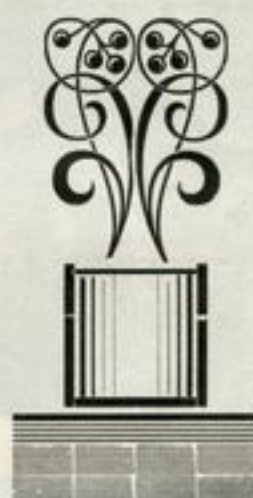
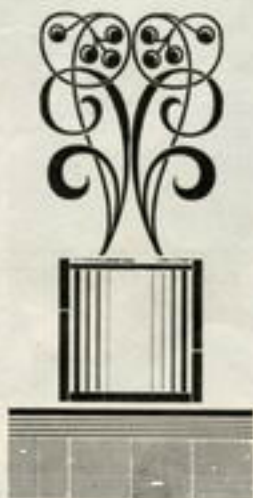
ANNA STEN





P. POL





W. FOGEL





POLONIAFILM
KRAKÓW-WARSZAWA

Dzieweczka z pudełkiem

Komedja
w 10 aktach.



Scenarjusz :
W. Turkina,
W. Szerszeniewicza
i W. Barneta



Niedaleko od stolicy, w pobliżu jednej z podmiejskich kolejowych stacji mieszka w zacisznym domku wraz ze swym dziaduniem panna Natasza. Zarabia ona na chleb, robiąc i dowożąc do stolicy kapelusze dla magazynu pani Ireny. Piękna Natasza wpada w oko kolejowemu kasjerowi i oto pan Fogelw rozkochuje się w niej na zabój. Tymczasem Natasza, podczas jednego ze swoich dojazdów do stolicy, zawiera znajomość w pociągu z ubogim młodzieńcem, niejakim Sniegiriowem, który ma zamiar zająć się sprzedażą książek na ulicach miasta. Młodzieniec wierzy, że interes jego pójdzie jaknajlepiej, o ile w stolicy znajdzie dla siebie jakiś kąt, gdzieby mógł nocować, ale kryzys mieszkaniowy staje temu na przeszkodzie. — Niestety młodzieńca napelnia serce panny Nataszy szczerem dla niego współczuciem. Żal jej bezdomnego Sniegiriowa i jest z tego powodu smutna. Chlebodawczyni Nataszy — pani Irena i jej małżonek — pan Mikołaj — posiadają w stolicy dość duże mieszkanie, więc, obawiając się rekwizycji, za zgodą Nataszy, wpisują ją na listę lokatorów, jako swą fikcyjną sublokatorkę. Ponieważ jednak dokonywana od czasu do czasu rewizja lokatorów nie wykazuje nigdy obecności Nataszy i sprawa

mogłaby przyjąć przykry dla państwa Mikołajostwa obrót, więc p. Irena, pewnego razu zwraca uwagę Nataszy, że właściwie powinna ona choć czasem przenocować w tem mieszkaniu.

I oto Natasza, zestawiając fakt mieszkaniowego głodu, ofiarą którego padł biedny Sniegiriow, z faktem, że właściwie nawet ona sama posiada ką, z którego nie korzysta, wpada na myśl, która, jak jej się zdaje, jednym cięciem przecina wszystkie trudności. — Otóż pewnego razu, po przyjeździe do stolicy, odszukuje Sniegiriowa i proponuje mu własne locum w mieszkaniu p. Ireny pod warunkiem, że wezmą ze sobą ślub cywilny, gdyż wtedy i on nabędzie prawo do jej pokoju. Oczywiście małżeństwo to ma być zawarte jedynie tylko w celu rozwiązania kwestji mieszkaniowej i nie powinno obarczać ich żadnymi małżeńskimi obowiązkami. Projekt zostaje przyjęty przez młodzieńca pozbawionego dachu i oto po dokonanym naprędce ślubie Natasza wprowadza Sniegiriowa do mieszkania p. Ireny, jako swego małżonka.

Na miejscu powstaje szalone zamieszanie, komplikujące się faktem, że właśnie w pokoju, który ma objąć w posiadanie młode małżeństwo, odbywa się uczta, wydana przez państwo Mikołajostwo na cześć kilku bliskich przyjaciół. Wściekli gospodarze, przyparci do ściany siłą faktu, opuszczają pokój wraz z gośćmi i meblami, wynosząc się z tem wszystkim do pokoju pani domu. Przechodząc do kontr-ataku, państwo Mikołajostwo zgłaszają do administracji domu denuncjację, że pan Sniegiriow jest tylko fikcyjnym mężem Nataszy i że z tego powodu winien natychmiast opuścić mieszkanie. Jednocześnie wymagają oni miejsce Nataszy, zrywając z nią wszelkie stosunki. Gdy pani Irena podczas ostatnich obrachunków z Nataszą wypłaca jej należność, pan Mikołaj, potrzebujący zazwyczaj na osobiste wydatki monety, uiszcza dług firmy za pomocą jednego z posiadanych w kieszeni losów loteryjnych. Trzeba trafu, że wła-

śnie na ten los pada wygrana — 25.000! Pan Mikołaj dowiaduje się o tem przez radio i tak głośno wyraża swoje oburzenie, że Sniegiriow znajdujący się w pokoju obok, staje się również jednoczesnym posiadaczem nowiny. Ponieważ Natasza wyjeżdżając na wieś, zostawiła w pokoju swego męża torebkę, a w niej ów szczęśliwy los, — więc Sniegiriow, sprawdzwszy tożsamość liczby losu, postanawia niezwłocznie go jej odwiedzić. Pan Mikołaj, prawie bliski obłędu, pędzi również pociągiem do Nataszy, by za wszelką cenę wydostać z powrotem ów los i zjawia się tam wcześniej od Sniegiriowa. Natasza, nie orjentując się o co właściwie chodzi szaleńcowi, który za zwrot losu, proponuje jej wszystko do ożenku włącznie, mówi, że, niestety, biletu loteryjnego nie posiada tutaj, bo zostawiła go wraz z torebką u Sniegiriowa. Tu zjawia się Sniegiriow, i przede wszystkim wyrzuca za drzwi p. Mikołaja i Fogelewa, który też się tam znajdował na prawach cichego adoratora Nataszy. Jednocześnie Sniegiriow powiadamia Nataszę o szczęściu, jakie ją spotkało, wręcza jej los i chce ją opuścić. Natasza, poczuwszy się niezależną i od tej chwili bogatą, proponuje mu przejście z fikcyjnego małżonka na realnego. Sniegiriow, nie chcąc być posądzonym o interesowność, odmawia Nataszy, ucieka od niej i, po powrocie do stolicy, przygotowuje podanie o rozwód.

Natasza nie chce zrezygnować z zajętej przez siebie pozycji i, postanowiwszy działać energicznie, jedzie do stolicy w ślad za Sniegiriowem. Podąża za nią i Fogelew, który, dowiedziawszy się, że jego ubóstwiana stała się bogatą, postanawia jej się oświadczyć. Energia Nataszy pokonuje na miejscu wszelkie trudności, propozycja rozwodu zostaje przez nią odrzucona i oto wkracza ona tryumfalnie w prawa kochającej, kochanej i posażnej żony.

Pan Fogelew, dowiedziawszy się, że Natasza jest już mężatką, jest zmuszony pogodzić się ze złośliwym figlem, jakiego mu wypłatał „bóg miłości — Amor”.

